



Sygn. akt V CSK 74/05

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 stycznia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Zbigniew Strus

Protokolant Ewa Zawisza

w sprawie z powództwa Syndyka masy upadłości Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowego M. S.A. w G.

przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Usługowemu M.

Sp. z o.o. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 stycznia 2006 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 28 lutego 2005 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 25 czerwca 2004 r. zasądził od pozwanego Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Usługowego „M.” Spółki z o.o. w W. na rzecz powoda Syndyka Masy Upadłości Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Usługowego „M.” Spółki Akcyjnej w G. łącznie kwotę 174.331,48 złotych z ustawowymi odsetkami.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony łączyły trzy umowy dotyczące realizacji kontraktów eksportowych. Powód odpowiadał wobec pozwanego za zawinione przez siebie niewykonanie lub nienależyte wykonanie robót objętych umowami oraz za ich nieterminowe wykonanie. Powód wykonał roboty należycie i w terminie. W dniu 22 lutego 2001 r. zostało zawarte porozumienie w przedmiocie rozliczenia wszystkich kontraktów realizowanych w 2001 r. Porozumienie to podpisali ze strony powoda dwaj prokurenci lecz nie zostało ono podpisane lub potwierdzone przez stronę pozwaną. W efekcie pozwana nie wykazała, aby kontrakty miały być rozliczane łącznie. Nie wykazała także aby poniosła stratę przy realizacji trzeciego kontraktu. Pozwany zobowiązał się do uregulowania faktur wystawionych przez powoda w ciągu 14 dni po dokonanej zapłacie przez klienta. Pozwany nie kwestionował wysokości należności wynikających z faktur wystawionych do dwu pierwszych kontraktów - tym samym zobowiązany jest do ich zapłaty. Rozstrzygnięcie Sąd oparł na treści art. 353¹ k.c. w zw. z § 4 umów łączących strony.

Apelację strony pozwanej od powyższego wyroku Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 28 lutego 2005 r. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak podstaw do uwzględnienia zarzutu potrącenia zgłoszonego przez stronę pozwaną. Zgodnie z art. 498 k.c. potrącenie może być dokonane, gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami i obie wierzytelności są wymagalne. Wymagalność roszczenia powoda jest bezdyskusyjna. Strona pozwana nie wykazała natomiast, aby miała wymagalną wierzytelność wobec powoda.

Sąd Apelacyjny zauważył, że zgodnie z treścią trzeciego kontraktu powód nie zobowiązał się w nim, że kontrahent niemiecki na pewno zapłaci pozwanemu

wynagrodzenie i że jest on wypłacalny. W tej kwestii kontrakt ten nie zawiera żadnych uregulowań. Powód zobowiązał się do naprawienia szkody wobec pozwanego o ile będzie ona wynikiem jego zawinionego działania lub zaniechania. Pozwany nie wykazał, aby taka sytuacja miała miejsce przy realizacji tego kontraktu. Sugerowanie przez pozwanego, że powód znał złą sytuację firmy niemieckiej jest nielogiczne, skoro jego wynagrodzenie staje się wymagalne dopiero po uregulowaniu należności przez tego kontrahenta pozwanego. Okoliczność, że pozwany poniósł szkodę przy realizacji kontraktu z firmą F. und G. jest bezsporna, ale pozwany nie wykazał, że winę za ten stan rzeczy ponosi powód.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można zgodzić z twierdzeniem skarżącego, że zawarte przez strony umowy były umowami zlecenia. Niewątpliwie były to umowy rezultatu. Wszak z zapisów tych umów wynika jednoznacznie, że powód zobowiązał się do wykonania konkretnych prac budowlanych. Były to typowe umowy o dzieło (o ile nie umowy o roboty budowlane). Dlatego twierdzenie pozwanego, że do umów tych ma zastosowanie art. 742 k.c. jest w ocenie Sądu Apelacyjnego całkowicie chybione.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego: art. 353¹ k.c. przez jego wadliwą wykładnię, art. 498 i 499 k.c., art. 34 § 1 i 2, art. 37 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. oraz art. 60, 65 § 1, 734, 742 i 750 k.c. przez ich niezastosowanie oraz art. 476 i 481 § 1 k.c. przez ich zastosowanie bez uwzględnienia dyspozycji art. 5 k.c. W skardze kasacyjnej zarzucono także naruszenie przepisów postępowania: art. 382, 385, 386 § 2 i 3 i art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 227, 233 § 1, art. 316 § 1, 321 i 328 § 2 k.p.c., które miały istotny wpływ na wynik sprawy oraz nieważność postępowania (art. 379 pkt 3 w zw. z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Najdalej idący zarzut skargi kasacyjnej, dotyczący nieważności postępowania nie jest zasadny. Zarzut ten opiera się na błędnym poglądzie, że ogłoszenie upadłości Przedsiębiorstwa „M.” S.A. przed wytoczeniem powództwa w tej sprawie i zgłoszenie przez skarżącego w postępowaniu

upadłościowym wierzytelności uwzględniającej potrącenie długów wzajemnych spowodowało stan sprawy w toku i w konsekwencji pozew w niniejszej sprawie powinien zostać odrzucony jako dotyczący tego samego roszczenia między tymi samymi stronami (art. 199 § 1 pkt 2 i 379 pkt 3 k.p.c.). Nie można podzielić poglądu, że postępowanie upadłościowe stanowi sprawę w toku w rozumieniu art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. Celem postępowania upadłościowego nie jest bowiem rozstrzygnięcie o danym roszczeniu, lecz zaspokojenie wierzycieli poprzez likwidację masy upadłości i podział uzyskanych funduszy. Rozstrzygnięcie w przedmiocie wierzytelności tj. jej uznanie lub odmowa uznania nie ma waloru rzeczy osądzonej, gdyż wydawane jest przede wszystkim dla celów postępowania upadłościowego i może być kwestionowane we właściwy sposób, z reguły w drodze procesu.

Zarzuty naruszenia art. 382, 227 i 233 § 1, k.p.c. nie mogły być skuteczne ze względu na treść art. 398³ § 3 k.p.c., który wyłącza dopuszczalność podnoszenia w skardze kasacyjnej zarzutów, dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów. Co do pozostałych zarzutów naruszenia przepisów postępowania, to nie wskazano na czym ich naruszenie miałyby polegać.

Jednakże skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie z powodu uchybień Sądu Apelacyjnego w zakresie prawa materialnego. Przede wszystkim nie można zgodzić się z oceną Sądu Apelacyjnego, że zawarte przez strony umowy były typowymi umowami o dzieło (o ile nie umowami o roboty budowlane). W myśl § 2 umów (k. 41,46) Przedsiębiorstwo M. zobowiązywało się do rzeczowego wykonania kontraktów z klientami zgodnie z warunkami technicznymi budów i w terminie, zapewnienia kontraktów, opracowaniu i zatwierdzania uzgodnionych preliminarzy kosztów, zorganizowania pracy na budowach sporządzania dokumentów niezbędnych do opracowania faktur handlowych dla niemieckich klientów, ścisłej współpracy z pozwanym, uzgadniania wszelkich dodatkowych zobowiązań i ustaleń związanych z realizacją kontraktów, dokumentowania wszelkich zdarzeń przydatnych w ewentualnych sporach z klientami i osobami trzecimi. Zgodnie z § 3 umów pozwany zobowiązywał się do pełnej handlowej, prawnej i finansowej obsługi kontraktów, rozliczeń z klientami, zabezpieczenia finansowej realizacji kontraktów, weryfikacji i uzgodnienia preliminarzy dewizowych i złotych, rozliczenia

wydatków dewizowych, ubezpieczenia na koszt wykonawcy kontraktów i pracowników, reprezentowania M. wobec niemieckich klientów i władz, załatwianiu wiz, zezwoleń na pracę i innych formalności na terenie Niemiec, egzekwowania przy ścisłej współpracy z wykonawcą zobowiązań kontraktowych od klientów, zapłaty podatków, obsługi bankowej w Niemczech.

Treść wyżej wymienionych obowiązków stron wskazuje, że wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego umów tych nie można traktować ani jako umów o dzieło, ani jako umów o roboty budowlane. Wydaje się, że pozwany pozwolił Przedsiębiorstwu M. na korzystanie ze swojej firmy przy robotach budowlanych w Niemczech, ale nie zobowiązał się do realizacji samego procesu inwestycyjnego.

Zapewne umowy stron zaliczyć trzeba do umów nienazwanych. Pozostaje zagadnienie czy są to umowy rezultatu czy starannego działania do których możnaby stosować przepisy o zleceniu. Zakres obowiązków pozwanego oraz jego prowizyjne wynagrodzenie, charakterystyczne dla umów o świadczenie usług przemawiałoby za przyjęciem, że chodzi o umowy starannego działania. W każdym razie kategoryczne stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że były to niewątpliwie umowy rezultatu oraz, że pogląd o zastosowaniu art. 742 k.c. jest całkowicie chybiony, wyrażone bez poczynienia szczegółowych ustaleń co do treści umów, uznać należy za co najmniej przedwczesne.

Wszystkie trzy umowy strony wykonały należycie, ale niemiecki kontrahent nie zapłacił wynagrodzenia z tytułu ostatniej z nich. Pozwany niewątpliwie poniósł wydatki. Odpowiedź na pytanie czy należy mu się zwrot wydatków od powoda zależy od szczegółowych ustaleń treści umowy i możliwości zastosowania art. 742 k.c.

Jeżeli zwrot wydatków należałby się pozwanemu, pozostanie do rozstrzygnięcia zagadnienie skuteczności jego oświadczenia o potrąceniu. Nie zostało zakwestionowane, że w postępowaniu upadłościowym pozwany złożył oświadczenie o potrąceniu swojej wierzytelności z wierzytelnościami Przedsiębiorstwa M. dochodzonymi w tym procesie. Sąd Apelacyjny uznał, że brak niezbędnej do potrącenia w świetle art. 498 k.c. przesłanki wymagalności obu wierzytelności. Pewność zachodzi bowiem tylko co do wymagalności wierzytelności

powoda. Ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego nie można się zgodzić, gdyż stosownie do art. 34 § 1 prawa upadłościowego z 1934 r., które ma w tej sprawie zastosowanie, potrącenie długu upadłego z długiem wierzyciela jest dopuszczalne, jeżeli oba długi istniały w czasie ogłoszenia upadłości, chociażby termin uiszczenia jednego z nich nie nastąpił. Cytowany art. 34 § 1 jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 498 k.c., gdy chodzi o przesłankę wymagalności potrącanych wierzytelności. Oświadczenie o potrąceniu złożone przez wierzyciela w postępowaniu upadłościowym jest skuteczne, nawet jeżeli jego wierzytelność w chwili składania oświadczenia nie była jeszcze wymagalna.

Z powyższych względów na mocy art. 398¹⁵ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.